KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 24 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 294.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Niebezpieczna gra o franka i budżet Francji

Czy rząd Daladiera upadnie?

PARYŻ, 23.10. Sprawa budżetu weszła w rozstrzygające stadjum na niedzielnem wieczorowem posiedzeniu Izby deputowanych. Przemawiał min. Bonnet, wykazując konieczność największych oszczędności w związku z finansową i gospodarczą sytuacją kraju. Przyszłość franka — oświadczył minister — zależy od równowagi budżetu. Deficytów nie można łatać przez zaciąganie pożyczek. Do pożyczki rząd się ucieknie, ale dopiero wtedy, gdy zostanie osiągnięta równowaga budżetowa.

Równowaga jest również **niezbędna w celu uchronienia Francji od inflacji, która przyprawiłaby klasy pracujące o największe cierpienia.** Francja musi wszystko to przeprowadzić, aby przygotować się na gorsze miesiące budżetowe i **móc stawić czoło niebezpieczeństwu, które wyniknie dla franka ze stabilizacji walut anglosaskich.**

Na wszystkich ławach Izby — mówił minister — broniono stabilizacji budżetowej, nadszedł jednak moment, gdy od słów trzeba przejść do czynów. Nie można głosić miłości do franka i równocześnie wypowiadać się przeciw oszczędnościom i nowym podatkom. **Francja jest na skrzyżowaniu dróg i jutro może się znaleźć w niebezpiecznej sytuacji.** Zależy to tylko od naszej dobrej woli. Jeśli dziś się zawahamy, jutro ofiary mogą być jeszcze większe. Musimy obronić to, co mamy najdroższego: **pracę, oszczędność i niezależność państwa.**

STANOWISKO STRONNICTW.

Stronnictwa lewicy naradzały się nad kompromisem w sprawie oszczędności. Grupa radykalna chce umożliwić rządowi zaoszczędzenie 440 miljonów zamiast projektowanych 730 milj. Socjaliści przewidują oszczędności tylko w kwocie 176 milj. fr.

Los gabinetu Daladiera zależy od socjalistów. Na konferencji grupy socjalistów dep. Marquet zwrócił uwagę, że rząd byłby skłonny nie obniżać tych uposażeń, które od 1 stycznia 1932 zostały już obniżone. Jednakże propozycja dep. Marquet'a mająca na celu kompromis z projektem rządowym, upadła w głosowaniu 46 głosami przeciwko 45.

Jak przewidują, przeciwko gabinetowi będą głosowali komuniści, centrum, prawica, oraz niektóre grupki lewicy — razem 250 głosów. Za rządem wypowie się partja radykalna — 160 głosów, oraz drobne ugrupowania lewicy — razem 200 głosów. Jeżeli więc socjaliści, liczący 130 głosów, nie udzielą rządowi poparcia rząd nieodwołalnie upadnie.

POSIEDZENIE TRWA.

PARYŻ, 23.10. (Tel. wł.) Od rana toczyły się obrady Izby deputowanych w sprawie budżetu. Po południowej przerwie obrady wznowiono. W międzyczasie odbyły się narady socjalistów.

Daladier zażądał, ażeby jeszcze dziś wyjaśniła się sytuacja.

W wielkiem naprężeniu posiedzenie trwa dalej.

Wiele przemawia za tem, że rząd Daladiera upadnie.



Przebywający obecnie w Czechosłowacji b. premjer i prezes Stronnictwa ludowego, więzień brzeski — poseł Wincenty Witos.



Hitlerowcy prowadzą przez ulice Norymbergji, w pochodzie i przy dźwiękach orkiestry, młodego żyda, podejrzanego o przyjaźnienie się z chrześcijanką. Ku uciesze gawiedzi niesie on tablicę z napisem „Pohańbiłem chrześcijankę".

Jeszcze nowe dekrety

na posiedzeniu Rady ministrów.

WARSZAWA, 23.10. **W bieżącym tygodniu, ostatnim przed zwołaniem Sejmu, ma się odbyć jeszcze jedno lub dwa posiedzenia Rady ministrów dla wyczerpania całego zapasu projektów, jakie mają być wydane w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.**

Jak słychać, na warsztacie pracy są jeszcze projekty, uzupełniające niektóre ustawy podatkowe, a mianowicie o podatku przemysłowym i podatku dochodowym, nie zmieniając jednak rzekomo obowiązujących stawek na sumę około 50 miljonów zł., co, wobec braku odpowiednich funduszów, wymagałoby wprowadzenia nowych jakichś opłat lub podwyższenia podatków.

Od chwili ukończenia tych spraw rząd będzie musiał przenieść swój teren działania z Krakowskiego Przedmieścia na ul. Wiejską, gdzie rozpoczną się posiedzenia sejmowe i odpowiedzieć na niejedne wnioski i interpelacje. Termin zwołania sesji sejmowej nie nastąpi zapewne przed 30 b.m.

Po zamachu U. O. N. we Lwowie

na woźnego konsulatu sowieckiego.

LWÓW, 22.10. — Zamach ukraiński na konsulat sowiecki wywołał w polskiem społeczeństwie Lwowa wielkie oburzenie. Jest rzeczą niesłychaną, pisze „Kurjer Lwowski", by zamachowcy, mający komendę nazewnątrz Polski, śmieli na jej terenie załatwiać swe własne porachunki, naruszać bezpieczeństwo osób i nietykalność instytucyj, chronionych przez prawo międzynarodowe i honor Rzplitej.

W związku z sobotnem zajściem przeprowadzono we Lwowie szereg rewizyj i aresztowań, co do których ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły ogłoszone być nie mogą.

W niedzielę przybyli do Lwowa z Warszawy przedstawiciele Min. spraw zagr. Zaleski oraz radca poselstwa sowieckiego Podolski, tudzież prokurator Krygowski. Radcy Podolskiemu towarzyszy korespon. „Tassa", red. Kowalski.

Przedstawiciele urzędu zagranicznego brali udział w wizji, odbytej w lokalu konsulatu sowieckiego przy ul. Lenartowicza.

Sekcja zwłok Majłowa odbyła się dziś w poniedziałek. Majłow liczył lat 25. W Moskwie pracował jako robotnik i stamtąd przed trzema tygodniami przybył do Lwowa na nową posadę. Wydanie zwłok które zostały zabalsamowane, nastąpiło w drodze oficjalnej. Zwłoki były oddane konsulowi sowieckiemu, który je odesłał przez Kijów do Moskwy.

Po przybyciu do miasta prok. Krygowski odbył konferencję z prokuratorem Sądu okręgowego we Lwowie i informował się o przebiegu śledztwa.

Morderca Majłowa stanie przed sądem doraźnym w przyszłym tygodniu. Grozi mu kara śmierci.

W SOWIETACH O ZAMACHU.

Niedzielne „Izwiestia" moskiewskie piszą:

— Należy ustalić związek pomiędzy zamachem na konsulat sowiecki we Lwowie a kampanją antysowiecką, podjętą z wyjątkową zaciekłością w ostatnich miesiącach w części Polski. Kampanja ta jest inspirowana, organizowana i finansowana przez skrajne czynniki antysowieckie, które zawsze dążyły do wojny pomiędzy Polską a ZSRR. i przeciwstawiały się rodzącemu się w tym roku zbliżeniu między Polską a Rosją Sowiecką. Kampanja ta pobiła wszystkie rekordy poprzednie wielką ilością rozsiewanych kalumnji. Trzeba stwierdzić, że tolerancja pewnych władz polskich wobec zwolenników Petlury i innych śmiertelnych wrogów Ukrainy sowieckiej przyczyniła się do rozwoju tej kampanji. Zamach lwowski stanowi niewątpliwie nową próbę przeszkodzenia w zbliżeniu ZSRR. i Polski. Sowiecka opinja publiczna oczekuje, że rząd polski podejmie wszelkie niezbędne kroki, aby wykryć pośrednich i bezpośrednich sprawców zamachu oraz ich inspiratorów i że atmosfera, która sprzyjała zamachowi, zostanie rozwiana.

KIM JEST ZAMACHOWIEC?

LWÓW, 23.10 (Tel. wł.). **Śledztwo przeciw zamachowcowi na konsulat sowiecki toczy się w szybkiem tempie. Dziś zostało ujawnione nazwisko zamachowca. Jest nim Mikołaj Łemech, student pierwszego roku wydziału matematyczno - przyrodniczego uniwersytetu lwowskiego.**

Łemach przybył ze wsi, gdzie stale zamieszkuje, w sobotę rano, to jest w dniu zamachu. Pierwsze jego zeznanie, że jest członkim U. O. N. zostało potwierdzone.

Policja przeprowadziła szereg rewizyj. Kilka osób aresztowano.

Gen. Haller wyjeżdża

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

GDYNIA, 23.10. Na zaproszenie Stow. weteranów armji polskiej w Ameryce, przedstawione osobiście przez przybyłego przd kilku tygodniami do Polski prezesa Fr. Dzióba, gen. Józef Haller wyjeżdża w dniu 22 listopada r.b. z Gdyni na statku „Kościuszko" do Stanów Zjednoczonych, gdzie dokona wizytacji wszystkich placówek Stowarzyszenia.

Wizyta gen. Hallera, który w r. 1923 bawił w Ameryce jako gość Legjonu Amerykańskiego, jest oczekiwana wśród wychodźtwa polskiego z niecierpliwością, przyczem w każdem większem bieście potworzyły się specjalne komitety przyjęcia. Generałowi towarzyszyć będzie prezes Fr. Dzióб w charakterze adjutanta.

Poseł Putek

NIE WYJECHAŁ ZAGRANICĘ.

WARSZAWA, 23.10. W związku z wiadomościami o wyjeździe zagranicę kilku b. więźniów brzeskich, dowiadujemy się że b. poseł dr. Putek nie udał się zagranicę. Bawi on w swojem miejscu zamieszkania, t.j. w Choczni.

Zwolennik p. Bartla

NA WIDOWNI.

WARSZAWA, 23.10. W kołach sanacyjnych kolportowana jest usilnie pogłoska, mająca jednak bardzo niewielkie cechy prawdopodobieństwa. Wedle tych pogłosek, sfery decydujące miały się zwrócić do wojewody białostockiego z zapytaniem, czy zdecydowałby się objąć stanowisko w rządzie.

Należy przypomnieć, że p. Kościałkowski był w Sejmie członkiem Partji Pracy i bliskim współpracownikiem politycznym p. Bartla. Jak wiadomo p. Bartel reprezentuje w sanacji kierunek lewicowy.

WYROK W PROCESIE

O KRWAWE ZAJCIA W ŁAPANOWIE.

KRAKÓW, 23.10. W dniu dzisiejszym przed Sądem okręgowym w Krakowie w składzie: przewodniczący, wiceprezes Sądu okręgowego dr Krupiński, wotanci: sędzia okręgowy Pilarski i Solecki, sędzia zapasowy sędzia okręgowy Merunowicz, zapadł wyrok w procesie o krwawe zajścia w Łapanowie.

Ponieważ jedna z oskarżonych, Helena Zagol, zachorowała i nie stawiła się do sądu, przewodniczący nie chciał początkowo ogłosić wyroku Gdy obrońcy wskazywali, że przeszkód do ogłoszenia wyroku niema, trybunał po krótkiej naradzie zdecydował się wyrok ogłosić.

Skazano oskarżonego Franciszka Stochla na 15 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu dotychczasowego, oraz na solidarne wraz z wszystkimi oskarżonymi ponoszenie kosztów postępowania sądowego i 80 zł opłat sądowych.

Feliksa Szmotra na rok więzienia przy jednoczesnem złagodzeniu tej kary na mocy amnestji do 6 miesięcy;

Antoniego Dziubka na rok więzienia, przy zmniejszeniu kary na mocy amnestji do połowy;

Franciszka Zacharjasza na 7 miesięcy, przy zmniejszeniu mu z amnestji kary do połowy;

Marję Hejmo na 6 miesięcy, z darowaniem w całości z mocy amnestji;

Stefanję Satołową na 6 miesięcy z umorzeniem w całości z mocy amnestji;

Annę Babrał na 10 miesięcy ze złagodzeniem do połowy;

Jakóba Hejmo na 6 miesięcy, z umorzeniem całej kary na mocy amnestji;

Franciszka Rybę na rok ze złagodzeniem kary do połowy;

Andrzeja Kubowicza na 7 miesięcy ze złagodzeniem do połowy.

Sześciu oskarżonych sąd uniewinnił.

Wszystkim skazanym sąd wymierzył dodatkową karę utraty praw honorowych na lat 5, skazał ich na solidarne ponoszenie kosztów postępowania sądowego i wymierzył im różne opłaty sądowe. Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary areszt dotychczasowy.

Sąd, mając na względzie, że kodeks polski jest ze względu na oskarżonych surowszy, niż kodeks austrjacki, pokierował się przepisami łagodniejszemi i zastosował ustawę austrjacką. Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał obszerne motywy.

Zwalnianie kobiet

Z FABRYK — DO OŁTARZA.

DRSZNO, 23.10. Rząd niemiecki wszczął kampanję za zwalnianiem z pracy kobiet i zatrudnianiem na ich miejsce bezrobotnych mężczyzn.

W wyniku tej kampanji szereg firm wyznaczył dla robotnic, które wyjdą zamąż i jednocześnie dobrowolnie wyrzekną się posady, pokaźne sumy. W jednej z drezdeńskich fabryk papierosów zgłosiło się takich ochotniczek do małżeństwa 192.

Każda para małżonków otrzyma premję w wysokości 600 marek.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w czwartym dniu ciągnienia I klasy 28 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. nr. 31897.

10.000 zł. nr. 15048.

Po 2000 zł. n-ry 98968 141653 157489.

Po 1000 zł. n-ry 40165 107048 27349.

Po 500 zł. n-ry 12297 85862 105397 106033 153653 169087 23772 57466 77040 119009 130827 133399 164891.

Po 400 zł. nr-y 1311 1331 51685 74095 84409 114045 144236 166522 167741.

Po 200 zł. n-ry 2272 2502 22937 44166 84345 92769 100298 105358 114233 121581 123194 136086 140692 9959 12983 19161 46991 56643 67679 80479 87163 120700 128793 145910.

Po 150 zł. n-ry 915 2684 3518 58097549 10445 15018 17107 20951 21983 24132 25402 28067 32905 47081 57037 65937 68052 68252 71135 72747 77946 84573 88922 89925 89052 90427 96430 113300 114104 129033 137936 139716 165716 664 3005 8378 10011 11599 17417 19500 21893 26646 27259 28134 35964 36090 37958

Za rozruchy w Grodzisku

RZESZÓW, 23.10. (Tel. wł.) W procesie grodziskim w stosunku do 37 oskarżonych wydano wyrok skazujący, 12 uniewinniono. Dwóch oskarżonych: Urban i Majkut dostali po 4 lata więzienia, Kula 2 i pół roku, inni po kilka miesięcy.

Każdy inny rząd

będzie gorszy — mówią sjoniści.

WARSZAWA, 23.10. Od wczoraj obraduje w Warszawie rada partyjna organizacji sjonistycznej w Polsce. Zjazd zajmuje się b. in. sprawą objęcia mandatu poselskiego po pośle Grünbaumie, który, jak wiadomo, został wybrany do egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej i osiedla się w Palestynie. Postanowiono mandat ten powierzyć b. posłowi Hartglasowi.

Adwokat Hartglas wygłosił referat o sytuacji politycznej w Polsce, przyczem wezwał organizację sjonistyczną do zmiany dotychczasowego kursu opozycyjnego, reprezentowanego przez posła Grünbauma w stosunku do obecnego rządu.

„Zachowując nadal pewne zastrzeżenia — powiedział adwokat Hartglas — musimy jednak przyznać, że żaden rząd nie gwarantował w taki sposób naszych elementarnych praw wobec czego porzucenie stanowiska nieprzejednanie opozycyjnego jest koniecznością. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że każdy inny rząd będzie dla nas o wiele gorszy".

Polityka gospodarcza Roosevelta

Dolar nie będzie stabilizowany.

LONDYN, 23.10. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wczoraj wieczorem wygłosił przez radjo dłuższe przemówienie o sytuacji g ospodarczej.

Główną myślą przewodnią tego przemówienia było stwierdzenie, że najpierw dokonać się musi w Ameryce powrót cen do poziomu z roku 1929, zarówno w zakresie wyrobów przemysłowych jak i płodów rolniczych, a dopiero potem może nastąpić dewaluacja dolara.

— Nikt nie jest w stanie przewidzieć obecnie, jaką będzie trwała wartość dolara — oświadczył Roosevelt. — Polityka rząd polega na przywróceniu poziomu cen, a dopiero potem rząd będzie usiłował ustanowić i utrzymać takiego dolara, któryby nie zmienił swej siły nabywczej lub swojej wartości w okresie całej następnej generacji.

Jak wynika z tego przemówienia, Roosevelt nie zamierza narazie stabilizować dolara, ale nie wejdzie również na drogę inflacji.

Zapowiedź stworzenia rządowego rynku operacyj złotem i utrzymania regulowanej waluty, wskazywałaby na to, że Ameryka naśladować będzie W. Brytanję i drogą stworzenia specjalnego funduszu wyrównawczego, regulować będzie kurs dolara, chroniąc go przed zbyt silnemi wstrząsami.

Cenzurowanie listów polskich

przez niemiecką pocztę

PARYŻ, 23.10. Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Sozialdemokraten" wiadomość, iż cenzura niemiecka stale opóźnia przechodzącą przez tranzyt niemiecki korespondencję pocztową pomiędzy Polską a Szwecją. Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu Polski charge d'affaires w Sztokholmie miał potwierdzić te informacje.

Poselstwo polskie otrzymało szereg skarg, zarówno ze strony polskiej jak i szwedzkiej. Jeden z przemysłowców miał oświadczyć, że cenzura pocztowa w Niemczech wyskrobała wiadomości, podane w korespondencji tranzytowej, aby zrobić konkurencję firmom polskim i szwedzkim Władze pocztowe szwedzkie miały interwenjować w tej sprawie.

Imponująca manifestacja

w 11 rocznicę faszyzmu

RZYM, 23.10. Na Piazza Venezia odbyła się imponująca manifestacja obchodu 11 rocznicy faszyzmu, w której wzięli udział przedstawiciele stronnictwa, przybyli ze wszystkich prowincji kraju.

W przeddzień uroczystości do Rzymu przybyło 27 specjalnych pociągów. Mussolini wygłosił przemówienie, entuzjastycznie przyjęte przez tłumy, w którem m. in. oświadczył, iż wystawa rewolucji faszystowskiej, która miała być zamknięta 21 kwietnia, utrzymana będzie nadal, jako instytucja stała.

Szwajcarja się zbroi

bo nie wierzy w rozbrojenie.

MEDJOLAN, 23.10. Prasa miejscowa zwraca uwagę na fakt, że Szwajcarja, będąca siedzibą instytucyj pokojowych, nie rezygnuje jednak, pomimo konferencji rozbrojeniowej z obrony swych granic, niedowierzając akcji dyplomatycznej.

Rząd szwajcarski przeznaczył 80 miljonów fr. szw. na wydatki, związane z udoskonaleniem artylerji nadgranicznej i na zakup nowoczesnych rodzajów broni. Pisma zauważają, że objaw ten może być uważany za wynik długich debat konferencji rozbrojeniowej, z których Szwajcarzy jedynie taki wyciągnęli wniosek praktyczny.



Belina-Prażmowski

WRACA DO WOJSKA?

LWÓW, 23.10. W sferach lwowskich mówi się wiele o zamiarze powołania płk. Beliny - Prażmowskiego z powrotem do wojska, co pociągnęłoby za sobą opuszczenie przezeń województwa we Lwowie.

Pono Belina - Prażmowski po powrocie do wojska miałby być mianowany generałem i powołany do generalnego inspektoratu armji. Zwracano uwagę, że podczas uroczystości krakowskich Belina - Prażmowski był jedynym „cywilem", który brał udział we wszystkich uroczystościach wojskowych i był przyjmowany gorąco przez marsz. Piłsudskiego.

Co robi w Berlinie

POSŁANKA RUDNICKA.

PRAGA, 23.10. W tych dniach bawiła w Pradze posłanka Sejmu polskiego Milena Rudnicka. Przybyła do Pragi z Genewy, gdzie brała udział w kongresie mniejszości narodowych a następnie kręciła się po Genewie i uprawiała agitację przeciwko Polsce podczas sesji rady Ligi Narodów. Wraz z nią bawił w Genewie także inny poseł ukraiński Zenon Pełeński.

Posłanka Rudnicka odbyła w Pradze konferencje z emigrantami ukraińskiemi, a następnie udała się do Berlina. .

Opieczętowanie lokalu

STR. NAR. W ŁODZI.

W ub. sobotę do lokalu zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi zgłosiła się komisja w składzie przedstawiciela starostwa, straży pożarnej, magistratu i funkcjonarjusza policji. Po dokonaniu przeglądu lokalu komisja orzekła, że przewody kominowe nie odpowiadają wymaganiom bezpieczeństwa. W parę godzin później przybył komisarz w towarzystwie posterunkowych i na podstawie decyzji komisji opieczętował salę odczytową, oraz sekretarjat Stronnictwa Narodowego, kantor „Orędownika Poznańskiego" i sekretarjat „Pracy Polskiej".

Wycieczka studentów

DO ROSJI.

Pod kierownictwem profesora politechniki lwowskiej inż. Borowicza wyjechała ze Lwowa w piątek w nocy do Rosji sowieckiej pierwsza wycieczka naukowa studentów politechniki, zorganizowana przez koło górniczo - naftowe. Wycieczka ma na celu zapoznanie się z przemysłem w Z. S. R. R., a specjalnie z przemysłem naftowym na Kaukazie. Trasa wycieczki prowadzi przez Kijów, Charków, Dnieprostroj, Rostów, Groźną Baku, Tyflis, Batum, Jałtę i Odessę. Powrót wycieczki spodziewany jest w połowie listopada b. r. . W związku z wycieczką bawił we Lwowie kierownik sowieckiego biura podróży „Inturist" na Polskę.

Zajścia

NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM

W ub. piątek około godz. 11 przed południem doszło w Krakowie przed Collegium Novum do zajść akademickich. Członkowie sanacyjnego Legjonu Młodych rozdawali ulotki, skierowane przeciwko Młodzieży Wszechpolskiej. Ulotki zarzucały między in. Młodzieży Wszechpolskiej, że działa na szkodę państwa, że organizuje napady na swych profesorów i że szkaluje Polskę zagranicą. Ulotki te zostały przez Młodzież Wszechpolską zabrane, a członkowie Legjonu Młodych pobici. Młodzież Wszechpolska zapowiedziała, że będzie się energicznie bronić przed podobnemi insynuacjami

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ STANY ZJ.

Prezydent Roosevelt wysłał do Kalinina, prezydenta Związku sowieckiego, krótki telegram w sprawie nawiązania stosunków między obu państwami. Telegram ten nie jest jeszcze oficjalnem uznaniem Z.S.S.R. Prezydent Roosevelt dopiero zaprasza do rokowań „w sprawie wyjaśnienia różnych spraw politycznych i gospodarczych, mających znaczenie dla dobrobytu obu państw“. W takiem zaproszeniu mieści się jednak oczywiście **zapowiedź oficjalnego uznania Z. S. S. R.**

Kalinin z wielkim pośpiechem odpowiedział na ten telegram. Oświadczył, że rząd sowiecki **chce utrzymywać przyjazne stosunki z Ameryką i mianował Litwinowa pełnomocnikiem do rokowań w Waszyngtonie.** Litwinow podobno wprost z Ankary gdzie obecnie bawi, pojedzie do Stanów Zjednoczonych. Wraz z nim ma jechać minister handlu, komisarz Rosenholz.

Ten pośpiech bolszewików wskazuje, **komu bardziej zależy na nawiązaniu wzajemnych stosunków. Spełniają się marzenia Kremla.** Bogate Stany Zjednoczone, które i tak już oddały Rosji duże usługi, dostarczając maszyn, inżynierów i pieniędzy wyślą do Moskwy swego ambasadora i pozwolą przedstawicielowi Z.S.S.R na stałe zamieszkać w Waszyngtonie **Współpraca gospodarcza obu kolosów zacieśni się jeszcze bardziej.**

Co do Ameryki, to jej decyzja była zapowiadana od chwili, gdy władzę objął Roosevelt. **Nowy prezydent Stanów gruntownie zmienił politykę gospodarczą swego poprzednika** i ma się wrażenie, że także w dziedzinie polityki zagranicznej **chce iść nowemi drogami.** A więc ponieważ Hoover nie chciał uznać Sowietów, więc Roosevelt stał się zwolennikiem uznania ich.

Zadecydowały jednak oczywiście inne względy, bardziej istotne. Stany Zjednoczone są zaniepokojone imperjalizmem Japonji. Coraz częściej przepowiada się, że **wojna między Japonją a Stanami jest nieunikniona.** Otóż **rząd waszyngtoński szuka sprzymierzeńców.** Za najlepszego uznał Rosję, która jest w stanie zaatakować posiadłości japońskie na lądzie. Rosji brak floty wojennej, Stany zaś mają potężną flotę, która jednak ma swe **punkty oparcia w olbrzymiej odległości od wybrzeży Japonji.** Działania na wodach japońskich w oparciu o porty Kolifornji są wprost niemożliwe. Ale jeśliby amerykańskie łodzie podwodne i krążowniki mogły korzystać z **portów rosyjskich, to sytuacja przedstawiałaby się zupełnie** inaczej.

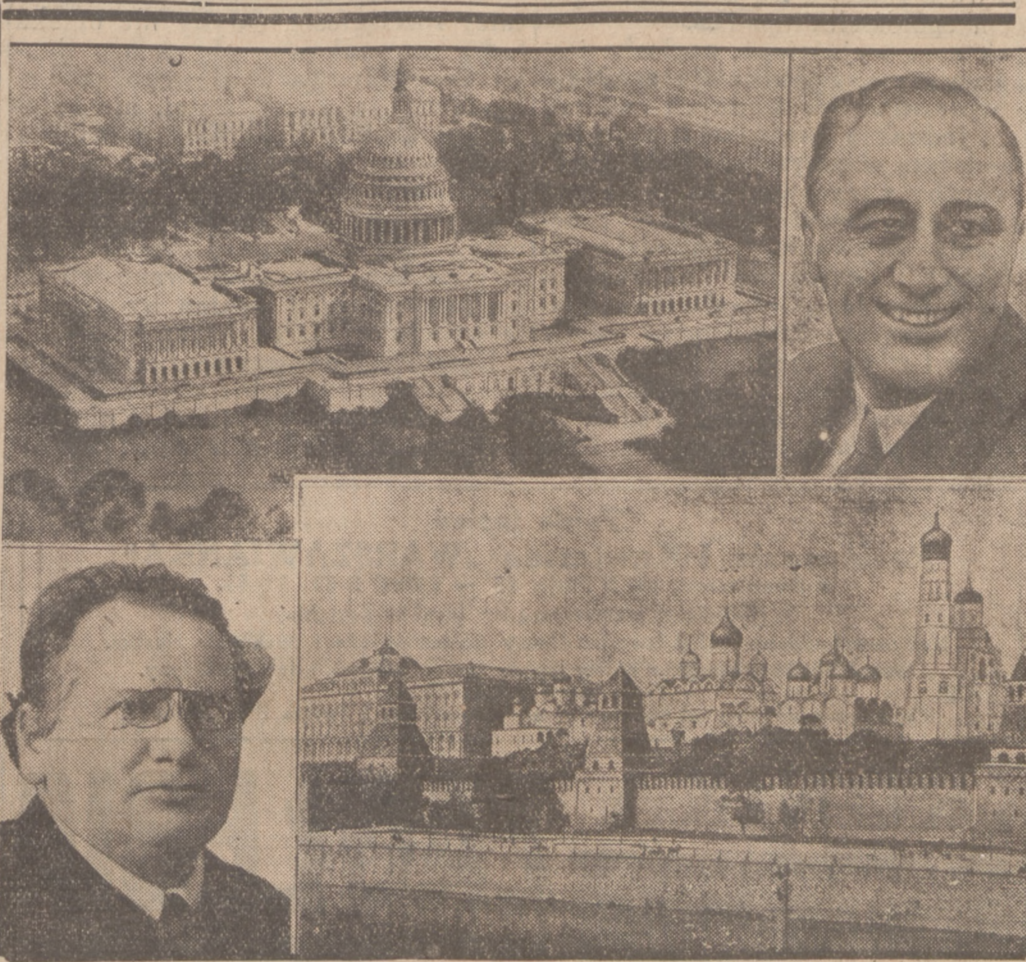
Oczywiście nie trzeba sądzić, że tylko względy militarne decydują o porozumieniu obu mocarstw i że wojna wisi na włosku. Raczej nagromadzone groźne chmury rozejdą się i żaden piorun z nich nie wypadnie. **Zbliżenie sowiecko - amerykańskie** może otrzeźwi **Japonję i powstrzyma** jej pochód ku **nowym zdobyczom i** aneksjom.

Z ogólnego międzynarodowego punktu widzenia, zbliżenie rosyjsko-amerykańskie jest więc objawem dodatnim. W szczególności zadowolona może być Polska, która już wcześniej weszła na **drogę zdecydowanie pokojowej polityki wobec Rosji i zacieśnia swe stosunki gospodarcze z nią**

Czy uznanie Sowietów przez Amerykę przyczyni się do utrwalenia systemu sowieckiego, niewiadomo. Właściwie amerykański kapitał zrobił już dla Rosji, co mógł. Nie z sympatji oczywiście, lecz z chęci zysku Bez pomocy amerykańskich techników i finansistów przeprowadzanie „piatiletki“ szłoby jeszcze gorzej.

Prasa moskiewska jest uradowana telegramem Roosevelta. „Izwiestja“ piszą, że na ponurem tle obecnego stanu stosunków międzynarodowych **pismo Roosevelta stanowi prawdziwie radosny punkt.** Dziennik przypomina dalej, że Z.S.S.R. zdołał w ciągu 16 lat istnienia nawiązać stosunki z różnemi państwami i **że stale trzymał się dwóch zasad: niemieszania się do wewnętrznych spraw danego państwa i nawiązywania współpracy gospodarczej.**

Otóż co do tej pierwszej zasady, to „Izwiestja“ mijają się z prawdą Kreml interesował się wszelkiemi ruchami wywrotowemi i potajemnie popierał rewolucyjną akcję kominternu. To było, jak wiemy, powodem wielu zatargów i nieporozumień między Rosją a rządami, które nawiązały z nią stosunki. Od tego też zależy przyszłość stosunków sowiecko-amerykańskich. Roosevelt nie pozwoli na to, by agenci sowieccy prowadzili krecią robotę rewolucyjną. Jeśli jednak **Kreml** porzuci mrzonki o wywołaniu rewolucji wszechświatowej to z pewnością między Waszyngtonem a Moskwą nie będzie sporów.



ZBLIŻENIE AMERYKAŃSKO-SOWIECKIE.
U góry: Capitol w Waszyngtonie, skąd wyszła inicjatywa zbliżenia, obok prezydent Roosevelt. Niżej: komisarz sowiecki Litwinow i widok Kremla moskiewskiego.

Włoska flota handlowa ma być upaństwowiona.

Interwencyjny charakter polityki ekonomicznej rządu włoskiego przejawia się coraz silniej w coraz to innych dziedzinach życia gospodarczego i handlowego. Wedle pogłosek Włochy znajdują się w przededniu wielkiej „rewolucji ekonomicznej“ — w rodzaju tej, jaką przeprowadza Roosevelt w Stanach Zjednoczonych — która ma być skierowana przeciwko „wybujałym zasadom kapitalizmu liberalnego“. Zapowiedź tych doniosłych zmian wyszła z ust samego Mussoliniego oraz jego najbliższego pomocnika, podsekretarza stanu, Rossoniego, którzy zapowiedzieli promulgowanie odnośnych ustaw na dzień 8 listopada r.b.

Etatyzm gospodarczy rządu faszystowskiego można było zauważyć już dawniej. W roku ubiegłym upaństwowiono kredyt (ściślej mówiąc, wzięto go w karby tak ostrej kontroli państwowej, iż jest to równoznaczne z etatyzacją); następnie wzięto się do floty handlowej, która odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczem Włoch Włoska marynarka handlowa jest dzisiaj jedną z największych na świecie; posiada ona 3 i pół miljona tonażu (tyleż, co Francja) i liczy szereg jednostek, należących do najszybszych i największych okrętów na świecie. Błękitna wstęga oceanu należy obecnie do włoskiego parowca transatlantyckiego „Rex“ (50.000 ton.)

Jak się nabiera ludzi?

Druga afera pocztówkowa osławionego Zarębskiego.

Donoszą z Warszawy:

Z polecenia władz sądowo-prokuratorskich urząd śledczy w Warszawie prowadzi dochodzenie w sprawie nowej afery znanego na bruku warszawskim Edwarda Zarębskiego, **który wsławił się ostatnio wysyłką pocztówek imieninowych na Maderę oraz wydawaniem „dyplomów obywateli dobrej woli“ za 3 do 15 zł.**

Tym razem Zarębski wykorzystał uroczystości związane z 250-leciem zwycięskiej bitwy pod Wiedniem i **zdołał wkręcić się do komitetu obchodu** tych uroczystości, gdzie skomunikowawszy się z kierownikiem wydziału propagandowego, kpt. T. Teslerem, **rozpoczął masowy druk pocztówek z reprodukcją obrazów Matejki.**

Zarębski zamówił w drukarni Braci Koziańskich 2 miljony tych pocztówek, które za pośrednictwem akwizytorów, **prawie pod przymusem sprzedawał w biurach, urzedach, fabrykach państwowych, Kasach chorych i t. p.** Starym zwyczajem Zarębski obiecywał premje za sprzedaż pewnej ilości pocztówek w postaci plakietki z popiersiem króla Jana III-go. Plakiet tych zamówił Zarębski u pewnego jubilera 2000, obiecując mu zapłacić po 5 zł. za sztukę. Wprawdzie dzięki powoływaniu się na wysokie osobistości, stojące na czele komitetu, Zarębski zdołał sprzedać pewną ilość pocztówek, jednak dotychczas nie wykupił od jubilera premjowych plakiet.

W toku działalności Zarębskiego ujawniono szereg szczegółów, co skłoniło władze prokuratorskie do wszczęcia energicznego dochodzenia. Dziwić się tylko można, że wydział propagandowy przyjął usługi Zarębskiego, tembardziej, że istnieje zakaz powierzania mu jakichkolwiek imprez.

Mianowicie p. marsz. Piłsudski po powrocie z Madery wezwał do siebie szefa biura historycznego M. S. W., któremu **polecił kategorycznie wydać w swem imieniu zakaz udzielania jakichkolwiek pozwoleń na tego rodzaju imprezy.** Zwłaszcza na handel podobiznami marszałka w jakichkolwiek odmianach, jak fotografje, pocztówki, plakietki, figurki i t. p. Gen. Stachiewicz zawiadomił wydział polityczny Min. spraw wewn. o rozkazie marsz. Piłsudskiego. Tembardziej wiedzieć o tem powinien wydział propagandowy komitetu, na którego czele stoi kpt. Tesler, zatrudniony w biurze historycznem.

Wyniki dochodzenia zapowiadają się bardzo sensacyjnie.

Z DNIA

UCHWAŁY RADY NACZ. CH. D.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Częstochowie obrady rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Po referacie posła Korfantego uchwalono rezolucje, w których podkreślono, że naczelnem zadaniem wewnętrznej polityki państwa powinna być walka z kryzysem gospodarczym i pogłębiającą się coraz więcej nędzą, zarówno miast jak i wsi. Po omówieniu szeregu błędów polityki gospodarczo-społecznej rządu, rezolucje potępiają jaknajostrzej przydzielanie pracy według kryterjów partyjnych, a nie według potrzeb i obowiązków zabiegających o pracę i podnoszą protest przeciwko uszczuplaniu praw i zdobyczy socjalnych warstw pracujących. W polityce obozu sanacyjnego nietylko nie nastąpiły żadne zmiany na lepsze, lecz przeciwnie, przepaść dzieląca większość społeczeństwa od przedstawicieli tego obozu pogłębia się. Z tej przyczyny nie zachodzi żadna potrzeba zmiany ustosunkowania się Chrześcijańskiej Demokracji do obozu sanacyjnego i rządu.

MASONERJA PRZECIW UNIWERSYTETOM.

P. B. K. zwraca w **„Kurjerze Warszawskim“** uwagę na wystąpienie masońskiego tygodnika **„Epoka“** w obronie reorganizacji szkół wyższych przez p. min. Jędrzejewicza, a przeciw autonomji uniwersyteckiej.

Już wprawdzie — pisze p. B. K. — rok temu uczynił to mistrz loży, prof. Wolfke, w temże czasopiśmie, ale teraz „Epoka“ stawia kropki nad „i“. Polemizując z uwagami naszemi na temat masonerji, „Epoka“ argumentuje w taki sposób i przybiera taki ton, że w czytelniku budzi przekonania, iż ona poczytuje się wręcz za upoważnianą do przemawiania w imieniu tajnej konfraterni, grającej w życiu polskiem niewielką może, zagadkową, lecz w każdym razie coś ważącą rolę. Jest to jeden z bardzo rzadkich wypadków, **że masoni występują niemal że bez przyłbicy i że posługują się mową wyraźną.**

Zasługa „Epoki“ polega na tem, że dowiedzieliśmy się jeszcze raz ze źródła dobrze poinformowanego, co kryje się w masońskiej teorji „wolności myśli i nauki“. Trzeba tedy zapamiętać sobie raz na zawsze, że teorja ta nie ma w sobie nic absolutnego. **Wolność, myśl, nauka — wszystkie te pojęcia są według organu masonów, względne. Nauka zasługuje na tę nazwę tylko wtedy, gdy jest uprawiana według wyobrażeń masońskich.** Myśl ma prawo obywatelstwa jedynie taka, jaka jest wyrobiona w tradycjach masonerji. Wolność powinna przysługiwać wyłącznie pewnym gatunkom myśli i nauki: masońskim. Wszystko ine, tchnące „szowinizmem“, „obskurantyzmem“, „klerykalizmem“, **nie zasługuje na wolność.**

ON NIE POWRÓCI JUŻ...

Jak okazuje się obecnie, osławiony Stefan Olpiński, na którego wyrok skazujący za obrazę wicemin. Starzyńskiego, w związku ze znaną sprawą kartelu drożdżowego został w środę zatwierdzony przez Sąd Najwyższy, bawi obecnie zagranicą. Po wyroku w drugiej instancji Olpiński wyjechał na „kurację“ do Niemiec, zwolniony po złożeniu kaucji w wysokości 500 zł. Wedle doniesień prasy sanacyjnej nie ma on zamiaru powrócić do kraju.

Jak wiadomo, Olpiński był w swoim czasie dyrektorem administracyjnym sanacyjnego dziennika „Głos Prawdy“ (obecnie „Gazeta Polska“). Prasa opozycyjna zapytuje, kto Olpińskiemu wydał paszport zagraniczny?

PREMJERA W TEATRZE.

BRODWAY

SZTUKA W 3-CH AKTACH P. DUNNINGA I G. ABBOTA, z muzyką M. Hemara, B. Horowicza

Typowy coctail amerykański: porcja nagości uroczych girls zmieszana z ponuremi zbrodniami podziemnego świata New Jorku, kilka piosenek o nastroju rewjowym i ewolucyj tanecznych przeplatanych sensacją kryminalną, al-capone'izm idący pod rękę z niewinnością i anielskością zakochanej pary. Trzeba mieć mocną głowę, żeby się po tym wszystkim nie zatoczyć i nie upaść na duchu.

Akcja „Brodway'u“ rozgrywa się za kulisami teatrzyku rewjowego, który zarazem jest schroniskiem bandy gangsterów i terenem zarówno gołębiej miłości małej Bili i Roya Lena, wesołka kabaretowego, jak i krwawych zbrodni Steffa Grendal i jego towarzyszy. Ten szef bandy przemytników alkoholu, jak we wszystkich tego rodzajach melodramatach amerykańskich, oglądanych na filmie,toczy zawziętą walkę z rywalizującą z nim inną bandą przemytników, na której czele stoi Edwards zwany „Blizną“.

Nie będę opowiadał szczegółów tej fascynującej, mówiąc językiem reklam kinowych, historji miłości i zbrodni w stylu amerykańskim, bo nie chcę odbierać publiczności sosnowieckiej przyjemności oglądania tych wszystkich rzeczy z dreszczem grozy i zachwytu, możliwym tylko w obliczu zupełnych niespodzianek.

Rzadko kiedy się przytrafia w teatrze tak jednomyślna opinja co do powodzenia sztuki jak na „Brodwayu“. W „Brodwayu“ jest wszystko, co robi kasę: sensacja i golizna, detektyw i miłość, śpiew i strzały rewolwerowe, świat podziemi i świat pięćdziesiątego któregoś piętra na drapaczach chmur, namalowanych pięknie na dekoracjach w głębi sceny.

Publiczka wprost szaleje z radości. P. J. Gołaszewski jako reżyser i projektodawca dekoracyj i kostjumów dał bardzo staranną i pomysłową oprawę „Brodwayowi“. Szczupłość sceny sosnowieckiej nie ułatwia zapewne pokonania trudności inscenizacyjnych, które były niemałe przy stworzeniu atmosfery zakulisowej teatrzyku amerykańskiego, połączonego ze spelunką przestępców.

Bohaterem wieczoru był niewątpliwie p. Mikołajewski w roli Steffa Grendal. Grze tego artysty zawdzięcza „Brodway“ dużą część swego powodzenia. Z tej, mówiąc prawdę bujdy amerykańskiej p. Mikołajewski wydobył takie akcenty, że chwilami otwierała się przed widownią wcale zastanawiająca głębia sercowego dramatu Steffa Grendal, zawodowego opryszka.

Jego najbliższych, że tak powiem współpracowników grali pp. Dąbrowski i Orliński. Obaj doskonali, choć dwa różne reprezentowali charaktery: p. Dąbrowski budził grozę, a p. Orliński salwy śmiechu. „Bliznę“ zagrał p. Gołaszewski, krótko coprawda, ale tak dobitnie, że się o nim pamiętało do końca sztuki. Melodramatyczną postać kochanki „Blizny“ stworzyła z umiarem p. Gersonówna. Miłą parę zakochanych artystów stanowili pp. Gołaszewska i Bigot.

Bardzo dobrym, choć wyjątkowo bez fajki, detektywem był p. Szatański.

Śpiewy wypadły dość udatnie. Ze szczególnem zapałem oklaskiwano p. Gersonównę i Dąbrowskiego. Girlsy tańczyły składnie i tylko czasami przypominały widowni, że rzecz się przecież rozgrywa za kulisami teatrzyku, gdzie nie musi być wszystko zrobione na ostatni guzik tak jak na scenie.

K. Ć—rk.

Czy spółdzielnia Legjonowo zdoła się utrzymać?

Pierwsza i prawdopodobnie ostatnia na terenie Zagłębia spółdzielnia budowlano - mieszkaniowa p. n. „Legjonowo“ w Dąbrowie, dzięki powierzeniu jej w nieodpowiednie ręce, całkowicie zawiodła pokładane w niej nadzieje i na długie lata odstraszyła ludzi od tej formy zdobycia własnego dachu nad głową.

O sprawach Legjonowa pisaliśmy niejednokrotnie, a obecnie wracamy do tego tematu z tego względu, iż w Dąbrowie rozeszła się pogłoska o grożącem spółdzielni upadku.

Jak nam wyjaśniono, pogłoska jest nieprawdziwa. Spółdzielnia znajduje się wprawdzie w trudnych warunkach, jednakże pomiędzy tem, co było a stanem obecnym jest duża różnica, choćby z tego względu, iż obecny zarząd uregulował wszystkie zobowiązania prywatne, pozostałe po „twórcy“ Legjonowa Dzierżawskim. Z Bankiem Gospodarstwa Krajowego sprawa spłaty długów została ułożona i gdyby nie dotkliwy kryzys gospodarczy, kwestja spółdzielni już byłaby na całkiem dobrej drodze. Obecnie największą bolączką jest brak światła i wody, jednak braki te mają być w niedługim czasie usunięte i zarząd ma nadzieję, iż dzięki udogodnieniom i niskiej cenie mieszkań nie przekraczającej 10 zł. za ubikację, wszystkie mieszkania będą zajęte.

Zamieszczając powyższe, trzeba raz jeszcze zanaczyć, iż pomysł urządzania tego rodzaju spółdzielni był w naszych warunkach rzeczą chybioną i nie mającą widoków powodzenia, co w niedługim czasie stwierdzono w całej rozciągłości. Gdyby nie opieka ludzi ustosunkowanych, pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego, po Legjonowie, jako spółdzielni, nie byłoby już śladu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że gdyby blisko miljon zł. udzielonych Legjonowu dano na budownictwo prywatne, w mieście przybyłoby conajmniej pięć razy tyle mieszkań, ile wybudowano ich na Legjonowie, no i zbędna byłaby interwencja władz prokuratorskich.

Kosztowny eksperyment z Legjonowem miał jedną dobrą stronę, mianowicie przekonał wszystkich o nierealności tego rodzaju pomysłów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

24 Wtorek	**Dziś** Rafała **Jutro** Kryspina Wschód słońca 6 m. 21. Zachód „ 16 m. 35.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Wampir z Düsseldorfu.
EDEN: Sekret kobiety.
PALACE: Zaułki życia.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.

DĄBROWA
ARS: Pieśń nad pieśniami.
WANDA: Dziki Zachód i Ziemia nieczyja.

ZAWIERCIE.
STELLA: Blond Venus.

× **ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA WNIEB. N. M. P. W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że od środy 25 b.m. codziennie w godzinach popołudniowych będzie chodził ksiądz z kwestarzem i zbierał dobrowolne datki na remont kościoła.

W środę 25 b.m. przy ulicy Jagiellońskiej.

W czwartek 26 b.m. przy ulicy Radocha domy kolejowe, Ostrogórskiej, Białej i Pańskiej.

W piątek 27 b.m. przy ulicy 1 Maja do mostu, Chłodnej, Jasnej, Żórawiej i Zygmunta.

× **WSTRZYMANIE NOMINACYJ APLIKANTÓW SĄDOWYH.** Prezes warszawskiego Sądu apelacyjnego wstrzymał nominacje tych aplikantów sądowych, którzy pragną, po złożeniu egzaminu sądowego, przejść do adwokatury. 1 listopada mija termin prekluzyjny, do którego aplikantom, przechodzącym z sądownictwa do adwokatury, zalicza-ne są 2 lata służby sądowej. Dlatego też wstrzymanie nominacyj wywołało wśród aplikantów sądowych wielkie zaniepokojenie. Jednocześnie w stosunku do początkujących aplikantów sądowych wprowadzono w Warszawie badania lekarskie oraz badania, dotyczące ich przeszłości osobistej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych teatr miejski w Sosnowcu daje znakomitą komedję W. Fodora pt. „MYSZ KOŚCIELNA“, pełną humoru i dowcipu, która jednocześnie w przemiły sposób porusza i rozwiązuje tak aktualny dziś problem bezrobocia.

W środę dnia 25 bm. po cenach zniżonych w dalszym ciągu sensacyjna amerykańska sztuka z tańcami i śpiewami pt. „BRODWAY“ z piosenkami M. Hemara i B. Horowicza. Reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego, który też skomponował nowe i ciekawe dekoracje oraz kostjumy.

W czwartek i piątek dnia 26 i 27 bm. dwa gościnne występy znakomitej pary amerykańskich artystów pp. Lucy i Miszy Germanów w otoczeniu swego zespołu w głośnej sztuce amerykańskiego pisarza Kalmanowicza pt. „Matka i teściowa“. Sztuka ta cieszyła się ogromnem powodzeniem w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

REPERTUAR.

Wtorek 24 bm. godz. 20.15 — „Mysz kościelna“ po cenach najniższych: cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Środa 25 bm. godz. 20.15 — „Brodway“ po cenach zniżonych.

Czwartek 26 bm. o godz. 20.30. — „Matka i teściowa“.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagieliowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 24 b.m. — „Aida“ występ artystów oper. warsz.

Środa dnia 25 b.m. — „Stefek“.

Czwartek dnia 26 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić“.

Sobota dnia 28 b.m. o godz. 15.30 premjera „Zaklęta królewna“ przedstawienie szkolne. O godz. 20 — „Stefek“.

Niedziela dnia 29 b.m. o godz. 11 przedpoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży „Zaklęta królewna“.

× **ZAKAZ OGŁOSZEŃ LEKARSKICH?** Naczelna Izba lekarska przystąpiła do opracowania regulaminu o ogłoszeniach, dawanych przez lekarzy w prasie codziennej. Lekarzom ma być zakazane ogłaszanie się w prasie z wyjątkiem takich okoliczności, jak zmiana adresu, objęcie praktyki po powrocie i t.p. Pozatem nowy regulamin przewidywać będzie surowe sankcje za dawanie w prasie podziękowań z ich wiedzą.

INAUGURACYJNY KONCERT SZKOŁY MUZYCZNEJ.

Społeczeństwo nasze zamanifestowało w niedzielę dobitnie swą sympatję dla nowopowstającej placówki artystyczno-społecznej, stawiając się gremjalnie na pierwszej, powiedzmy zapoznawczej imprezie nowej szkoły.

Koncert ze względu na swój inauguracyjny charakter poprzedziły przemówienia p. prof. Sachsego z ramienia dyrekcji szkoły i zespołu nauczycielskiego, p. nacz. prof. Nawrockiego w imieniu zarządu miasta i p. inż. Strokowskiego ze strony Tow. miłośników muzyki, nowozałożonej organizacji muzyczno-społecznej, powstałej z inicjatywy szkoły muzycznej.

W przemówieniach swych mówcy jednogłośnie podkreślali znaczenie społeczne nowopowstałej szkoły i silną potrzebę umuzykalnienia polskiego ludu, który na polu muzykalności wykazuje spore luki w porównaniu z wszystkimi naszymi sąsiadami, zwłaszcza Rosjanami, Niemcami i Czechami.

Po przemówieniach popisali się swym śpiewem znani już miejscowej publiczności uczniowie p. dyr. Horbaczewskiej, której klasa śpiewu, prowadzona na miejscowym terenie od kilku lat, była zaczątkiem szkoły. Na koncercie omawianym wystąpili pp S. Tkaczykowa, sopranistka o dużem bogactwie głosowem i przekonywującej sile wyrazu, oraz p. T. Baweł tenor bohaterski, posiadający głos nie często spotykanego wolumenu i piękna i p. inż. Zysman, miły głos tenorowy o subtelnem, lirycznem zabarwieniu.

Po popisach śpiewaczych rozpoczęły się występy sił profesorskich uczelni. Pierwszy grał prof. Karol Klein, pianista o dużej technice, doskonałej rutynie koncertowej i o werwie muzycznej, która może słuchacza zafascynować. Zarówno Tokaty i Fugi Bacha w opracowaniu Busoniego, jak i szereg utworów Szopena (walc cis-mol, ballada As-dur, etiuna (walc cis-mol, ballada As-dur, etiu As-dur) słuchali obecni dając pełny wyraz swemu zachwytowi. W dalszym ciągu produkcji wystąpił znany i ceniony skrzypek prof. Jan Hill. który odegrał brawurowo przy akompanjamencie p. Pawła Koźlika I-szy koncert Vieuxtempsa i Fantazję faustowską Sarasatego.

Na zakończenie wystąpił prof. konserwatorjum muzycznego w Katowicach Stanisław Bielicki, który objął w szkole muzycznej im. Moniuszki wyższy kurs fortepianu.

Prof. Bielicki zagrał Sonatę b-mol Szopena, wykonywując utwór z przedziwną głębią. Każdy, kto choćby z opowiadania zna grę wielkiego mistrza Ign. Paderewskiego, poznał natychmiast, że sonatę b-mol, to cudo szopenowskiej uczuciowości, opracował artysta pod kierunkiem wielkiego genjusza, którego osobistym uczniem jest do dziś dnia prof. Bielicki.

Koncert został przyjęty przez tłumnie zebraną publiczność z żywem zadowoleniem. Humoryści, którym brak horyzontu i zrozumienia sprawy, zastępując dowcipem nietyle ciętym co ciężkim, nie będą mogli się uskarżać że między krzesłami nie było biegów „Walasiewiczówny i Kusocińskiego“ zwłaszcza, że tuż, opodal odbywały się ludowe zabawy „Lunaparku“ gdzie mogli dla siebie znaleźć odpowiedniejsze miejsce niż na poważnym koncercie.

Zastępca.

× **ZAKAZ UŻYWANIA LODU NATURALNEGO.** W najbliższym czasie będzie ogłoszone rozporządzenie Ministerstwa opieki społecznej, zakazujące używania na obszarze całego państwa lodu naturalnego dla celów przechowywania lub sprzedaży produktów spożywczych. Zakaz ten będzie obowiązywał w kawiarniach, restauracjach, mleczarniach, masarniach, sklepach spożywczych, jatkach miesnych itp.

Przypomnienie
O TYGODNIU MIŁOSIERDZIA.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż Tydzień miłosierdzia w Zagłębiu odbędzie się w okresie od dn. 29 b.m. do dn. 5 listopada r.b. i w tym czasie panie będą obchodziły mieszkania, zbierając datki pieniężne, żywność, a przedewszystkiem odzież dla biednych.

W związku z tem, mieszkańcy Zagłębia proszeni są o przygotowanie na wspomniany termin odpowiednich paczek, dla ułatwienia pracy paniom kwestarkom, z których każda zaopatrzona będzie w legitymację z pieczątką Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

—o—

Kiedy odbędą się wybory
DO SAMORZĄDÓW.

W Zagłębiu krąży pogłoska, iż w niedługim czasie mają być ogłoszone wybory do samorządów na naszym terenie.

Być może, iż pogłoska ta jest prawdziwa, gdyż organizacje sanacyjne urządzają ustawiczne zebrania i konferencje, na których, być może, omawiane są przygotowania do akcji wyborczej.

—o—

Pierwszy wielki piec
W POLSCE.

W nr. 8 „Przeglądu Górniczo - Hutniczego" p. inż.. J. Buzek pisze, iż w roku jubileuszowym odsieczy Wiednia, poświęconym pamięci wielkiego króla Jana III Sobieskiego, należy przypomnieć hutnikom polskim, że za jego to panowania powstał pierwszy wielki piec w Polsce.

Mianowicie ks. J. Osiński w swej książce p.t. „Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej" z r. 1782 wspomina o tym wielkim piecu na str. 116 i 143 pisząc:

„Za Jana III wprowadziły do nas piece wielkie niektóre familje włoskie, które w Biskupstwie Krakowskiem osiadły. Familja Dzebonich najbardziej się wsławiła.

Gdy za panowania Jana III w Biskupstwie Krakowskiem wystawiono piec wielki, z którego nie „łupy" ale gęsi lano, na zaprawę owego pieca kamienie z Węgier sprowadzano, ponieważ majster, rodem z Węgier, rozumiał, iż kamień zdatny na zaprawę w Polsce nie znajduje się".

Jak piec ten wyglądał, jaka była jego wydajność dzienna, nie wiemy: jest pewnem, że pędzony był, jak wszystkie inne wielkie piece, na węglu drzewnym.

—o—

× **ZE STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO PARAFJI NOWY - SIELEC W SOSNOWCU.** W dniu 19 b.m. odbyło się zebranie Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji Nowy - Sielec. Celem zebrania było omówienie spraw złączonych z „Tygodniem miłosierdzia", przypadającym w czasie od 29 b.m. do 5 listopada włącznie. Ponieważ zarząd chciałby, aby akcja pomocy biednym dała jak najkorzystniejsze rezultaty, przeto prosimy członkinie tak czynne jak i wspierające o łaskawe jak najliczniejsze przybycie na zebranie w dniu 24 t.j. we wtorek, o godz. 4 popoł., celem ostatecznego omówienia i podziału prac. Zarazem prosimy parafjan o łaskawe wcześniejsze szykowanie darów z odzieżą i żywnością, po które druchny zaopatrzone w legitymacje z pieczęcią Stowarzyszenia zjawią się 30 b.m. t.j. w poniedziałek. Książki i pisma dla chorych bardzo pożądane. Zarząd.

× **LEGITYMACJE TURYSTYCZNE WOLNE OD OPŁAT STEMPLOWYCH.** Niektóre starostwa żądają uiszczenia opłat stemplowych po 5 zł. od podania o zatwierdzenie legitymacji turystycznej, przewidzianej w art. 4 Konwencji turystycznej z republiką Czechosławcką (Dz. U. z r. 1926 nr. 57, poz. 333), oraz od samego zatwierdzenia legitymacji. Nadto niektóre izby skarbowe również są zdania, że w przypadkach, o których mowa, należy się opłata od podania i od świadectwa. W związku z tem Ministerstwo spraw wewn., w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, pismem okólnem z dnia 9 marca r.b. wyjaśniło, że podania i świadectwa, o których mowa, są wolne od opłaty stemplowej.

Nadużycia w Funduszu bezrobocia
15 oskarżonych przed Sądem.

Swojego czasu obszernie pisaliśmy o nadużyciach, popełnionych na szkodę Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, Czeladzi i Będzinie przez dwóch b. urzędników Magistratu m. Będzina Franciszka Lisowskiego i Leszka Fusieckiego, którzy nadużyć tych dopuścili się w porozumieniu z Stanisławem i Teofilem braćmi Chudzikami. Podczas rewizji przeprowadzonej u Chudzików, znaleziono u nich czyste blankiety, stemple oraz notatki, dotyczące bezrobotnych, którzy pobierali nielegalnie zasiłki. W toku śledztwa wyszło ponadto na jaw, że Chudzikowie wszedłszy w kontakt z Lisowskim i Fusieckim, z ich pomocą i przez nich pouczeni, poczęli wydawać różnym osobom podrobione zaświadczenia, stwierdzające ich rzekomą pracę w nieistniejących, jak się później okazało, przedsiębiorstwach, na podstawie których to zaświadczeń osoby te otrzymywały zasiłki. Ponieważ jednak bezrobotni pobierający zasiłki z Funduszu bezrobocia musieli być zameldowani na terenie urzędu pośrednictwa pracy, poradzono sobie w ten sposób, że porozumiano się z osobami, prowadzącemi meldunki w różnych domach, otrzymując od nich fikcyjne zameldowania bezrobotnych, którzy mieli otrzymać zasiłki. Uzyskanemi tym sposobem pieniędzmi dzielono się następnie między sobą. Jak wynika z obliczeń, nadużycia te sięgały kilku tysięcy złotych.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko nim rozprawa, na którą powołano 40 świadków. Na ławie oskarżonych zasiedli: 32-letni Franciszek Lisowski, 24-letni Leszek Fusiecki, 32-letni Stanisław Chudzik, 35-letni Teofil Chudzik, 43-letni Antoni Chudzik, oraz ich wspólnicy: 32-letnia Marja Koniarek, 44-letni Juljan Łebek, 36-letnia Bronisława Łebek, 20-letnia Genowefa Łebek, 30-letni Antoni Surma, 21-letni Paweł Flak, 26-letni Wiktor Szewczyk, 39-letnia Marja Hankus, 25-letni Juljan Tobena i 40-letni Edward Wróblewski— wszyscy zamieszkali w Będzinie, Czeladzi i Sosnowcu. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że większość z oskarżonych to ludzie karani za kradzieże, oszustwa, dezercję i poserstwo.

Oskarżonych bronią: mec. Forelle, Rajzman, Kozarski i Landau. Oskarża prok. Górski. W imieniu zarządu Funduszu bezrobocia zostało wniesione powództwo cywilne na sumę 8053 zł., które popiera mec. Kuchta.

Na rozprawie większość oskarżonych do winy się nie przyznała. Jedynie Stanisław Chudzik oświadczył, że działał on w porozumieniu z Lisowskim i Fusieckim.

Po przesłuchaniu reszty oskarżonych, którzy nic ciekawego do sprawy nie wnieśli, oraz dwóch świadków, rozprawę przerwano. Dziś dalsze badanie świadków.

Drugi napad rabunkowy
w Ząbkowicach.

W niedzielnym numerze donieśliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w ub. piątek wieczorem w Ząbkowicach na mieszkanie Piotra Duchowskiego, przyczem napastnicy pobili dotkliwie żonę Duchowskiego, 64-letnią Antoninę oraz zabrali 76 zł., zegarek i biżuterję.

W ub. niedzielę około godz. 10 wieczorem w tej samej miejscowości dokonano drugiego podobnego napadu rabunkowego na mieszkanie Antoniego i Marji Zawodników na kolonji „Starosiedle". Zawodnikowie wystawili sobie niedawno domek, który jest jeszcze niezupełnie wykończony i zamieszkują w nim sami.

Późnym wieczorem do mieszkania Zawodników wtargnęło trzech zamaskowanych osobników, którzy zażądali wydania pieniędzy. Gdy kobieta poczęła wzywać ratunku, jeden z bandytów pobił ją, a następnie zatkał jej usta ręką.

Drugi z napastników uderzył jakiemś tępem narzędziem w głowę Zawodnika, który nie chciał wydać bandytom dobrowolnie pieniędzy. Pobiwszy małżonków bandyci przeprowadzili w mieszkaniu gruntowną rewizję, przyczem zabrali 175 zł. i srebrny zegarek.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła obławę, która jednak nie dała narazie pozytywnego wyniku.

Nie jest wykluczone, że napadu dokonali ci sami rabusie, którzy w piątek dokonali napadu na mieszkanie Duchowskiego.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujawnienia sprawców obu napadów.

Krwawy napad bandycki.
Dwie osoby ranne.

Do mieszkania Szymona Klimy, zamieszkałego w Nowej Górze, pow Chrzanowskiego wtargnęło w niedzielę wieczorem dwóch zamaskowanych osobników, którzy po zgaszeniu lampki zażądali od gospodarza i jego żony wydania pieniędzy.

Gdy gospodyni Klimowa wszczęła alarm, jeden z bandytów przewrócił ją na ławę i strzelił, raniąc w rękę Drugi sprawca przewrócił na łóżko gospodarza i strzelił również do niego, raniąc go w usta.

Bandyci, obawiając się pościgu pobudzonych strzałami sąsiadów Klimy zbiegli w niewiadomym kierunku nie zdoławszy ograbić napadniętych gospodarzy.

Strzały do włamywacza.
Mańka w rękach policji.

W ostatnich czasach kilkakrotnie pisaliśmy o niebezpiecznym i nieuchwytnym złodzieju włamywaczu Kazimierzu Mańce z Poręby Górnej pod Wolbromiem, ostatnio sprawcy napadu na posterunkowego policji.

Onegdajszej nocy Mańka włamał się znów do sklepu Mendla Zielonedrzewo w Wolbromiu przy ul. Krakowskiej 67. Pełniący służbę posterunkowy z Wolbromia zauważył opryszka i usiłował go ująć na gorącym uczynku. W chwili, gdy posterunkowy chciał obezwładnić Mańkę ten rzucił się na posterunkowego i chwycił go za gardło. Na szczęście widząc szamotanie się posterunkowego z obcym, nadbiegł st. posterunkowy. Widząc to Mańka wyrwał się z ramion policjanta i rzucił się do ucieczki.

Padł strzał ostrzegawczy ze strony posterunkowych, a gdy to nie pomogło, dano do uciekającego 3 strzały wszystkie celne, bowiem trafiły Mańkę w okolicę pośladka.

Niebezpiecznie rannego recydywistę-włamywacza, po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza, odwieziono do szpitala olkuskiego. Stan b. groźny.

Z pierwszego piętra
NA BRUK.

3-letni synek p. Rakoczych, zamieszkałych w Sosnowcu, przy ulicy Wroniej 2, Boguś, bawiąc się w ub. niedzielę na parapecie otwartego okna stracił w pewnej chwili równowagę i runął z wysokości pierwszego piętra na bruk.

Wskutek upadku chłopczyk doznał dotkliwych potłuczeń oraz wstrząsu mózgu. W stanie groźnym przewieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitala.

—o—

× **ODDZIAŁ POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ (P.A.T.) W SOSNOWCU** przeniesiony został do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 13, tel. 11-09 i 4-33.

× **KONFERENCJA BEZ WYNIKU.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu wynikłego w walcowni hr. Renard w Sosnowcu, w związku z zapowiedzianą obniżką płac akordowych od 5 do 20 proc. Wobec nieustępliwego stanowiska obu stron konefrencja nie dała wyniku. Po porozumieniu się przedstawicieli obu stron t.j. dyrekcji i robotników ze swymi mocodawcami zostanie wyznaczona następna konferencja.

× **WYMÓWIENIA W MAGISTRACIE W CZELADZI.** W ub. sobotę magistrat czeladzki wszystkim zatrudnionym robotnikom miejskim w liczbie około 10 osób wręczył pisma z 14-dniowem wymówieniem pracy. Według pogłosek pozostaje to w związku z mającą nastąpić obniżką i tak nie wielkich płac, które wynoszą 3 zł. na dzień.

× **LISTONOSZE JAKO INKASENCI SKŁADEK.** Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało projekt rozporządzenia, na mocy którego urzędy pocztowe będą upoważnione do inkasowania wszelkiego rodzaju drobnych wpłat, jak np. składek członkowskich do różnych związków i t.d. w wysokości od 1 zł. do 30 zł. za pośrednictwem listonoszów.

× **INDYKI NA LOTERJI.** Sierociniec miejski w Czeladzi posiada 25 sztuk wyhodowanych u siebie pięknych indyków, które wystawione zostały na sprzedaż sposobem loteryjnym. Ciągnienie dokonane będzie przez sieroty w obecności posiadaczy losów.

× **DOWCIPNY ZŁODZIEJ WZIĄŁ UDZIAŁ W LIBACJI.** W ub. niedzielę w mieszkaniu Władysława Tylkowskiego, gdzie odbywało się wesele, dokonano kradzieży nie tyle kosztownej ile śmiałej i świadczącej o nieprzeciętnej zręczności sprawcy. W czasie libacji z jednego z obficie zastawionych stołów nieznany osobnik przez otwarte okno wyciągnął dużą flaszkę wódki wprost na oczach biesiadników, którzy jednak kradzieży nie spostrzegli. Dopiero później spostrzegli brak „drogocennego płynu". Zręczny złodziejaszek poraz drugi spróbował szczęścia, jednak został ujęty. Okazał się nim Tadeusz Grybski.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W ub niedzielę aresztowani zostali mieszkańcy Będzina Tadeusz Bijak, Zdzisław Kawka i Stanisław Gałązka, którzy w dniu 21 ub. m. dokonali kradzieży ubrań z zakładu krawieckiego Izraela Wajstrofa w Dąbrowie. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Herszlika Horowicza w Sosnowcu (Piłsudskiego 94) skradziono w ub. niedzielę futro, garderobę, bieliznę i zegarek, łącznej wartości 884 zł.

Ze sklepu Borucha Herszkowicza w Sosnowcu (Głowackiego 3) skradziono sery i masło, wartości 130 zł.

Janowi Gościejowi, zamieszkałemu przy ulicy Konrada 1 w Sosnowcu skradziono ze strychu bieliznę, wartości 200 zł.

Zatrzymanie przemytników

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Onegdaj zostali zatrzymani przez śląską straż graniczną pod Buchaczem: Józef Gnacik z Bobrownik, pow. Będzin, któremu odebrano 25 kg. rodzynków, flaszkę lekarstwa (specyfik), kosmetyki i lampę elektryczną, pod Brzezinami Śl. zaś Stanisław Roch, który badał teren dla mającej przekroczyć szajki przemytników. Za uciekającym Rochem oddali strażnicy kilka strzałów rewolwerowych co mocno zdenotowało obytego już z tego rodzaju przygodami rutynistę.

Ponadto za nielegalne przekroczenie granicy zostali zatrzymani na tymże odcinku: mieszkaniec Sosnowca Stanisław Kuczera i mieszkaniec Czeladzi Józef Szczawiński.

Mieli oni w tem ukryty cel, ponieważ przypuszczali, że zajęci ich eskortowaniem strażnicy opróżnią odcinek, a tem samem dadzą możność przedostania się do Polski oczekującym na ten moment przemytnikom. Plan ten jednak spalił na panewce.

Doświadczeni „zielonkowcy" okazali się bardziej przewidujący i nie zeszli z granicy dopóki nie nadeszła zmiana patrolu.

Bójka

PODCZAS ZABAWY WESELNEJ.

W ub. niedzielę w mieszkaniu Marcina Kopeckiego przy ulicy Perla 39 w Sosnowcu odbywała się huczna zabawa weselna.

Gdy goście weselni znajdowali się już w różowych humorach wynikło nieporozumienie między Bolesławem Cencelem i Stefanem Eltingerem z jednej a Władysławem Piórkowskim z drugiej strony. Wkrótce doszło do bójki, przyczem Piórkowski został tak dotkliwie pobity przez przeciwników, że musiano odwieźć go wprost z zabawy do szpitala.

Zawiadomiona o bójce policja wszczęła dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY

PIOSENKA I GITARA.

Dnia 25 b.m. o godz. 20 przypomni się radjosłuchaczom popularny piosenkarz Marjan Rentgen, który wystąpi z repertuarem zapomnianych swych piosenek. W audycji weźmie udział również Jan Ławrusiewicz — wirtuoz na gitarze hawajskiej.

WTOREK 24 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstw adomowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Komunikat Min. opieki społ. dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka wiejska. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka baletowa. — 15.25 Komunikat gospodarczy. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyńskich. — 16.25 „Skrzynka P. K. O.". — 16.40 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. — 16.55 Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego. — 17.30 Arje operowe i pieśni w wyk. Romana Wragi. — 17.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 18.00 „Impresjonizm — nowa teorja barw i światła" — wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. — 18.20 „Rameau i Couperin" — dwie rocznice. Koncert w wyk. Margerity Trombini-Kazuro (klawesyn), Tadeusza Ochlewskiego (skrzypce) i Mieczysława Szaleskiego (altówka), poprzedzony prelekcją d-ra Alicji Simonówny. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Dr. Olga Ręgorowiczowa: „Sztuka województwa śląskiego". — 19.25 Feljeton. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Z nowych operetek i rewij". Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota, Jadwiga Radwanówna (sopran) i Janusz Popławski (tenor). — 21.00 „W poszukiwaniu pracy" — fragment z książki Janiny Brzostowskiej p.t. „Bezrobotni Warszawy". — 21.15 D. c. koncertu. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.10 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 d. c. muzyki tanecznej.

SPORT.

SMĘTKÓWNA BIJE REKORD ŚWIATOWY.

W Łodzi w ramach jubileuszu 25-lecia istnienia Łódzkiego K. S. odbyły się kobiece zawody lekkoatletyczne, podczas których Smętkówna (ŁKS) pobiła rekord polski w rzucie oszczepem jednorącz 38.23, zaś w rzucie oszczepem oburącz pobiła nietylko rekord polski Lonki, ale także rekord światowy Niemki Haux, osiągając o 2 mtr. więcej, a mianowicie 59.34 mtr. Drugie miejsce w oszczepie miała Kwaśniewska 33.75. Inne wyniki: dysk — Wajsówna 35.72, skok wzwyż — Janowska 145, Wajsówna i Iwaśniewska po 140 cm.

GDAŃSCY PIŁKARZE W ŁODZI.

W Łodzi w meczu piłkarskim z serji rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Polski drużyna gdańska Langfuhr (która w sobotę przegrała w Warszawie ze Skrą 1:2), pokonana została w niedzielę przez Widzew 1:5.

PIŁKARZE BERLIŃSCY W POZNANIU.

W Poznaniu rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłkarski między drużyną berlińską Blau-Woice i Wartą. Był to pierwszy po dłuższej przerwie występ drużyny niemieckiej w Polsce. Mecz miał przebieg ciekawy i interesujący. Warta prowadziła do 10-ej minuty przed końcem 5:3, mimo to jednak berlińczycy zdołali wyrównać.

FINAŁOWE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI.

Finałowe mecze o wejście do Ligi odbędą się między Polonią a WKS. Wilno w dniu 29 bm. w Wilnie (sędzia dr. Lustgarten) a 5 listopada w Warszawie (sędzia p. Sznajder).

Następnie w listopadzie i grudniu, mimo spóźnionej pory rozegrane zostaną rozgrywki eliminacyjne między dwoma ostatniemi klubami Ligi a wicemistrzem klasy A, podczas gdy mistrz klasy A wejdzie automatycznie do Ligi.

FABLOK (Chrzanów) — O. T. S. (Olkusz) 4:2 (1:0).

Niedzielne koleżeńskie zawody w Olkuszu pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się porażką O. T. S. w stosunku 4:2. Goście należą do klasy A. Gra ładna i interesująca. Sędziował p. E. Gajsner.

Nadzwyczajna wydajność na kopalniach „Skarbofermu".

Poświęcony w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej nowy szyb „Prezydent Mościcki" w Królewskiej Hucie pod względem technicznym podobnie jak uruchomiony przed rokiem szyb „Wielki Jacek", również należący do „Skarbofermu" wyprzedza inne kopalnie węgla.

Pod względem zdolności konkurencyjnej najnowsze kopalnie „Skarbofermu" stoją o klasę wyżej od swych współzawodników. Rzeczoznawcy opowiadają, że koszt własny tony węgla w nowych szybach tego koncernu wynosić ma 8 do 9 zł. za tonę.

Zdolność produkcyjna obu szybów „Skarbofermu" wynosi do 330 tysięcy ton miesięcznie, czyli czwartą część zapotrzebowania krajowego na węgiel w Polsce i 13 proc. ogólnego wydobycia w Polsce.

Dla osiągnięcia tej produkcji koncern „Skarbofermu" musi zatrudnić teoretycznie tylko 2200 robotników. Ten „ideał" nie został jeszcze osiągnięty, ale w teorji powyższa ilość robotników powinna wystarczyć dla wydobycia 11.000 ton węgla dziennie czyli dla pokrycia czwartej części zapotrzebowania krajowego.

Gdyby cała ilość węgla w Polsce wydobywana była w tak doskonałych pod względem technicznym szybach, jak „Prezydent Mościcki" i Wielki Jacek", to dla wydobycia całego węgla, zbywanego w kraju, wystarczyłoby 9000 robotników, zaś dla wydobycia węgla eksportowego około 6000 robotników, czyli razem 15.000. Obecni ilość robotników w górnictwie węglowem wynosi około 50.000. Zatem 70 procent górników byłoby zbędnych.

Cyfry te są bardzo, bardzo wymowne.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ograniczenie ulg podatkowych dla Spółdzielni.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1934 roku zaczną obowiązywać na terenie całej Polski nowe przepisy podatkowe dla spółdzielni, zmierzające do ograniczenia ulg podatkowych przysługujących dotychczah instytucjom spółdzielczym, zwłaszcza kredytowym. Artykuł bowiem 95 ustawy o podatku przemysłowym, zawierający wyszczególnienie ulg w odniesieniu do spółdzielni, będzie od dnia 1 stycznia 1934 r. obowiązywał w nowem brzmieniu, nadanem mu przez ustawę z dnia 19 grudnia 1931 r. i spowoduje gruntowną modyfikację dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego w tym zakresie.

Do zasadniczych warunków, którym winna odpowiadać spółdzielnia kredytowa przy korzystaniu z ulg, należy wyłączenie inkasa towarowego i ograniczenie się do inkasa weksli i dokumentów jako też osiąganie z tytułu procentów od pożyczek i sum, ulokowanych w związkowej centrali finansowej, dochodu, stanowiącego conajmniej dwie trzecie ogólnego dochodu.

Spółdzielnie kredytowe korzystające z ulg muszą ograniczyć operacje bankowe i nie zajmować się kupnem i sprzedażą walut obcych. Zgodnie też z nowemi przepisami udzielenie pożyczek przez spółdzielnie drobnego kredytu, ograniczone wyłącznie do członków, nie może przewyższyć 2.000 zł. dla osób fizycznych i 8.000 zł. dla niektórych osób prawnych.

W odniesieniu do innych spółdzielni kredytowych, nie należących do instytucyj drobnego kredytu, zostaje od dnia 1 stycznia 1934 r. zniesiona przysługująca im ulga podatkowa, polegająca na opodatkowaniu tylko połowy ich obrotu, natomiast prawo tych spółdzielni do wykupienia świadectwa przemysłowego IV kategorji zostaje utrzymane w mocy. Jako rekompensata za pozbawienie ich ulgi w postaci wymierzenia połowy, przypadającego od nich podatku, spółdzielnie kredytowe zostają całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego, przypadającego za procenty od pożyczek, udzielonych członkom i od sum, ulokowanych w związkowych centralach finansowych. Wszelkie inne dochody tych spółdzielni będą podlegały normalnemu podatkowi przemysłowemu i nie będą korzystać nadal z żadnych ulg. W ten sposób od zysku brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi i papierami wartościowemi spółdzielnie muszą opłacać 2% od zysku brutto, od pozostałych zaś dochodów 1 procent.

Danina majątkowa od nieruchomości

0,4 DO 0,6 PROC. ROCZNEGO DOCHODU.

Ministerstwo skarbu poleciło organom skarbowym przystąpić do obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w 3-ej grupie kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich, nie związane z gospodarstwem rolnem), na rok 1933. Stawki daniny w grupie tej wynoszą: przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 1000 zł. do 2000 zł. — 0,4 proc. od rocznego przychodu; przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 2000 zł. — 0,6 proc. od rocznego przychodu.

Nakazy wpłaty mają organa skarbowe rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie do dnia 15 listopada b.r. zostały doręczone za potwierdzeniem odbioru. Nadzwyczajna danina majątkowa w trzeciej grupie kontyngentowej płatna jest w terminie do dnia 30 listopada r.b. włącznie.

Kronika gospodarcza.

DOKUMENTY NĘDZY. W perwszych 8 miesiącach r.b. monopol tytoniowy sprzedał swych wyrobów za 281.584.000 złotych. W porównaniu z sumą osiągniętą ze sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego w tym samym okresie 1932 r., sprzedaż wykazuje spadek o 94.250.000 zł. Również monopol zapałczany notuje dalszy spadek zbytu, gdyż od stycznia do września r.b. sprzedał 60.500 skrzyń zapałek, wobec 71.900 skrzyń za ten sam okres roku ubiegłego.

W BELGJI I HOLANDJI REFLEKTUJĄ NA POLSKĄ MĄKĘ. Szereg młynów w okręgu łódzkim i przedsiębiorstw branży mącznej otrzymało oferty ze strony firm belgijskich i holenderskich na dostawę mąki do tych krajów. Oferowane ceny są jednak niskie. Zainteresowani zwrócili się za pośrednictwem Izby rolniczej w Łodzi do odnośnych władz o przyznanie dla wywozu mąki z okręgu łódzkiego ulgowych stawek kolejowych. W wypadku przyznania tych ulgowych stawek, firmy łódzkie spodziewają się nawiązać stały kontakt z firmami belgijskiemi i holenderskiemi i eksportować kilkanaście wagonów mąki miesięcznie.

KRUPP W GDYNI. Firma Kruppa w Essen złożyła zarządowi portu m. Gdyni ofertę na budowę wielkiej elektrowni w tem mieście, zobowiązując się dostarczać prąd dla portu po 7 gr. za kilowat. Rzecz prosta, Gdynia nie skorzysta z tej podejrzanej uczynności niemieckiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

23 października.

Dewizy: Belgja 124.35, Holandja 359.45, Kopenhaga 127.50, Londyn 28.45—28.50, Nowy Jork 6.22, Oslo 143.50, Paryż 34.88, Praga 26.46, Szwajcarja 172.70, Sztokholm 148.00, Włochy 46.95.

Obroty małe, tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.18. Rubel złoty 4.70—4.71. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.75. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.40.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.75—50.50—50.63 (odcinki po 500 dol.) 51.00—51.25, 4 proc. poż. inwestycyjna 103.50, 4 prc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.85, 5 prc. konwersyjna 50.25 (drobne odcinki) 50.00.

Akcje: Bank Polski 80.00—80.075, Warsz. Tow. fabr. cukru 20.00, Lilpop 10.90—11.00

KRONIKA ZAWIERCIA

× **UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA STANDARU.** Oddział chrześcjańskiego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Zawierciu obchodził w niedzielę uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru. O godzinie 9 rano zebrali się przed lokalem Związku członkowie, zaproszeni goście, delegacje Stowarzyszeń, poczem ze sztandarami i orkiestrą na czele udano się pochodem do kościoła na nabożeństwo. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dr. Alojzy Neumann, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Fr. Zientara. Po nabożeństwie ks. Neumann wygłosił okolicznościowe przemówienie i dokonał poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Dziombkowa i inż. Stanisław Dutka. Po wyjściu z kościoła udano się do Domu ludowego, gdzie wygłoszono przemówienia, poczem nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej i wspólna fotografja. O godz. 4 popoł. odbyła się w Domu ludowym, przy wypełnionej sali, akademja. Zagaił akademję sekretarz Ch. D. p. K. Eljasz, poczem prezes chrześcjańskich związków zawodowych p. sr. Urbańczyk z Warszawy wygłosił referat p.t.: „Ruch zawodowy". Zkolei odbyła się część wokalna, poczem prof. Gacek z Katowic wygłosił referat p.t. „Przebudowa ustroju gospodarczo - społecznego". Pomimo usiłowania zakłócenia spokoju przez grupę jakichś osobników, którzy podczas przemówienia p. Gacka krzyczeli i gadali, akademja wypadła bardzo dobrze.

× **ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ.** Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku Związek b. ochotników armji polskiej będzie obchodził uroczyście dzień 11 listopada. Przez złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i nabożeństwa w kościele parafjalnym, Związek urządza akademję, na którą złożą się: muzyka, śpiew, deklamacje i referat. Bliższe szczegóły uroczystości będą podane w afiszach.

KRONIKA OLKUSZA

× **ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH** W tym tygodniu wszystkie komitety pomocy bezrobotnym w powiecie Olkuskim rozpoczną wydawanie bezrobotnym ziemniaków w normach po 5 kg. na osobę. Ziemniaki otrzymają ci bezrobotni, którzy zostali zakwalifikowani do zasiłków, odpracowali poprzednio zasiłki przy robotach publicznych, względnie zostali zwolnieni z nich jako chorzy. Bezrobotni, którzy zwolnieni zostali z robót publicznych, zasiłku w miesiącu bieżącym nie otrzymają.

Na apel komitetu pow. pomocy bezrobotnym w Olkuszu, majątek p. Skarbka Borowskiego w Minodze, dostarczył dla bezrobotnych do magazynu w Skale 20 korcy ziemniaków.

× **OFIARY.** Dyrektor cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, p. Ziege ofiarował dla miejscowej świetlicy dla bezrobotnych 4 lampowe radjo. Ku uczczeniu pamięci ś.p. Jana Majcherkiewicza z Klucz, pozostałe dzieci złożyły na ochronkę św. Marcina w Olkuszu zł. 12

Z CAŁEJ POLSKI

„NIEPOTRZEBNE FUNKCJE POLICJANTA".

Prezes oddziału Stronnictwa Narodowego w Wadowicach, p. Banaś miał w tych dniach niemiłą przygodę. P. Banaś wybrał się do miejscowości Trzebończyce koło Zatora, celem załatwienia jakiejś sprawy osobistej. Kiedy Banaś wysiadł w Zatorze i skierował się ku Trzebończycom do swych znajomych, nadjechał na rowerze komendant miejscowego posterunku, wylegitymował go, przeprowadził rewizję osobistą, zbadał, do kogo chce się udać i w jakim celu, a w końcu aresztował. Po kilkugodzinnym areszcie odwieziono Banasia koleją z Zatora do Wadowic. Tam referent spraw karnych w starostwie dał Banasiowi mandat karny na miesiąc więzienia i 50 groszy grzywny. W motywach podniósł, że przyjazd do Zatora spowodował „niepotrzebne funkcje policjanta".

MILJONOWE OSZUSTWA PODATKOWE.

Na wokandzie sądu okręgowego w Grodnie znajdzie się wkrótce wielki proces o nadużycia popełnione w administracji skarbowej. Po trwającem od 2 lat śledztwie, władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie przeciwko b. kierownikowi urzędu podatkowego Leonowi Łubie, dwum księgowym urzędu skarbowego Kraczkiewiczowi i Molendzie i 4 kupcom żydowskim z Grodna, pociągniętym do odpowiedzialności karnej za systematyczne oszustwa podatkowe, które trwały jeszcze od roku 1922. Ze względu na to, że poważna część malwersacji popełnioną została jeszcze w walucie markowej, suma strat skarbu państwa nie daje się dokładnie określić, w każdym razie sięga ona pozycyj miljonowych. Akt oskarżenia zajmuje 360 stron i jest niewątpliwie rekordowym pod względem objętości w sądownictwie polskiem. — Termin rozprawy sądowej, która potrwa przez kilka tygodni, wyznaczono na dzień 7 listopada r. b. Na rozprawę wezwano 20 ekspertów i kilku set świadków.

WILKI KOŁO LIDY.

W gminie bielickiej pow. Lida pojawiły się wilki. W ciągu ostatnich tygodni wilki porwały 16 owiec we wsi. Narodowice. Pozatem rozszarpały krowę włościanki Szutkowej.

UCIECZKA PRZESTĘPCY Z SALI SĄDOWEJ.

Sala sądowa w Bodzentynie w Kieleckiem była w tych dniach terenem wybryku, niezwykle zuchwałego przestępcy, niejakiego Wąsika. Wąsik 19-letni młodzieniec znany ze śmiałych kradzieży, zapisał się jako notoryczny przestępca, stając się postrachem okolicy Suchedniowa. Po jednej z takich kradzieży Wąsik został ujęty i osadzony w więzieniu, skąd w tych dniach doprowadzono go na rozprawę w Sądzie Grodzkim w Bodzentynie. W czasie rozprawy oskarżony okazywał i obiecywał poprawę. W tenże sam sposób przyjął wyrok, skazujący go na 2 lata. Po wysłuchaniu wyroku skłonił się sądowi i w momencie, gdy nikt tego nie mógł przewidzieć, rzucił się w tył i uderzeniem kajdanek, jakie miał na rękach, obalił na ziemię zagradzającego mu drogę człowieka, poczem wybiegł z sądu, znikając w najbliższej uliczce. Niezwykły zamach przestępcy w pierwszej chwili oszołomił wszystkich. Zarządzony pościg nie dał narazie rezultatu. Warto nadmienić, że ojciec Wąsika w r. 1923 został zgilotynowany we Francji jako niebezpieczny zbrodniarz. Zuchwały opryszek będzie znowu postrachem okolicy.



Demonstracja kobiet angielskich przeciwko właścicielowi fabryki samochodów Sir Herbertowi Austinowi, który oświadczył, że najskuteczniej zwalcza się bezrobocie, wypowiadając pracę kobietom.

Przewrót w hodowli ziemniaków?

Rewolucję w hodowli ziemniaków stanowiących jeden z najważniejszych środków żywnościowych ludzkości zapowiadają z Rosji. Po kilkoletnich, potajemnie prowadzonych doświadczeniach ogłasza się obecnie, że udało się wyhodować ziemniaki z nasienia zamiast z sadzonek, i że wyniki nowego sposobu budowania kartofli uprawniają do jak najdalej idących nadziei.

Wynalazcą nowej metody hodowania kartofli jest rolnik ukraiński N. Owczarenko. Nowa metoda umożliwi olbrzymie oszczędności na ziemniakach do sadzenia oraz na kosztach transportu i magazynowania. Owczarence udało się wyhodować z nasienia kartoflanego osiem ton ziemniaków na jednym ha. Ziemniaki te były przytem lepszej jakości niż wyhodowane z sadzonek. W roku bieżącym po raz pierwszy zasiano większe obszary nasieniem kartoflanem z którego zbiory, jak zapewnia prasa, są zupełnie zadowalające. Wysiano 160 gramów nasienia kartoflanego na 1 ha, z czego osiągnięto zbiór, odpowiadający zbiorowi z 2.400 funtów sadzonek. Dla całego obszaru Rosji oznaczałoby to oszczędność 9 miljonów ton sadzonek. Ilość potrzebnego nasienia jest w stosunku do tego znikoma.

A może to tylko zwykłe „bolszewickie gadanie".

RUCHOMA SZKOŁA

KOLEI CANADIAN PACIFIC.

W odległych miejscowościach Kanady należyte prowadzenie szkolnictwa początkowego przedstawia dotychczas duże trudności.

Kolej Canadian Pacific postanowiła ułatwić je w znacznej mierze, ofiarując swą pomoc w tej dziedzinie departamentowi szkół okręgu Ontario.

Inicjatywa wspomnianej kolei polega na tem, że w promieniu 150 klm. na wschód i zachód od Chapleau (Ontario) w okresie szkolnym kursuje specjalnie przystosowany wagon, który jest właściwie ruchomą szkołą.

W r. 1931 ilość zapisów do tej szkoły wyniosła ogółem 192 uczniów w wieku od lat 5 do 35, nie licząc niższego personelu kolejowego, który korzystał z kursów wieczorowych, urządzanych w miarę potrzeby.

Wagon szkolny jest w zupełności przystosowany do warunków pracy. Poza zwykłemi pomieszczeniami szkolnemi, zawiera on także bibljotekę oraz pomieszczenie dla nauczyciela.

Nie różniąc się zewnętrznie od innych jednostek taboru, wagon szkolny jest zabezpieczony od surowych chłodów północnych zapomocą specjalnych urządzeń izolacyjnych.

Ruchoma szkoła cieszy się niezwykłem powodzeniem. Cechą jej — iście amerykańską, a zarazem i wychowawczą — jest przerwanie nauki w ciągu 5 dni w miesiącu, podczas których młodzi uczniowie mieszkają w namiotach, zarabiając na swe utrzymanie przez tropienie zwierząt o cennych futrach. Naśladują oni w ten sposób dawnych traperów kanadyjskich.

RZECZY CIEKAWE

PRZEPOWIEDNIA CIĘŻKIEJ ZIMY.

Niezwykle ciężką zimę przepowiadają chłopi w Bułgarji. Wróżbę tę opierają na pokazaniu się niezwykłej ilości stad wilków, które, opuściwszy góry Bałkańskie, grasować już zaczynają w okręgu podgórskim Denicz, atakując przeważnie wioski, oddalone od wszelkiej komunikacji, gdzie napadają przeważnie na gromady owiec, pasących się dotychczas na zboczach górskich. W jednej wiosce, Mala Stornica napadły wilki na dwa pasące się woły, z których jeden uległ ich żarłoczności. Pastuch uciekł z przestrachu.

AUTOMATY DO „NAGADYWANIA" LISTÓW.

W Pradze czeskiej zorganizowała się spółka, która ma na celu eksploatowanie automatów dla nagadywania listów i naśpiewywania płyt. Automaty te, przed któremi mówi się lub śpiewa, odbierają mowę i śpiew na płytach żelatynowych; po nadaniu płyty są natychmiast gotowe do użytku. Za wrzuceniem do automatu pewnej sumy w monetach można nadać list np., poczem po pociągnięciu rączki wypada z automatu „nagadana" już płyta; wystarczy założyć ją do gramofonu, a odda ona wiernie i dokładnie treść mówionego listu.

MIMOWOLNY DOWCIP.

Wychodzący w Nadrenji wielki dziennik niemiecki „Esener Allgemeine Zaitung" został z nakazu prezydenta rejencji düsseldorfskiej zawieszony na okres 4 dni. Redaktorów naczelnego i odpowiedzialnego pisma oraz właściciela wydawnictwa aresztowano. Zarządzenie powyższe spowodowało przeoczenie techniczne przy łamaniu numeru, przyczem pod fotografją przestawiającą uroczystość poświęcenia sztandaru szturmówki umieszczono omyłkowy napis: „Scena z wesołej komedji".

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

60

— Proszę mówić dalej — odpowiedział spokojnie.

Takie opanowanie zaskoczyło Malaise'a. Chrząknął i rzekł:

— Rozmawiałem wczoraj na ten temat z siostrą i kuzynką pana. Zdaje mi się, że nie podzielają mego przekonania.... A pan?

— Ja?

Młody człowiek wyjął delikatnie z ust papierosa, który przykleił mu się do dolnej wargi. Nareszcie popiół opadł na podłogę. Armand odpowiedział:

— Może pana zdziwię, mówiąc, że tak jak i pan, miałem wielokrotnie wątpliwości... jednak nigdy nie traktowałem tego przypuszczenia poważnie.... Myślę, że oczekiwał pan ode mnie jakiegoś wybuchu, że naprzykład potłukę parę szklanek na podłodze dla okazania swego oburzenia?...

Inspektor dałby się raczej posiekać, zanimby się do tego przyznał, ale nie mógł się powstrzymać od wyrażenia spojrzeniem, że jest nieco dotknięty tą szczerością, czy też ceremonjalnością posuniętą do ostatnich granic.

— Widzi pan — wyjaśnił młody człowiek. — Gdybym mówił podobne rzeczy któremuś z członków mojej rodziny, żaden nie mógłby się powstrzymać od przyjemności wydrapania mi oczu. Ale naogół zawsze miałem zwyczaj mówić o tem, o czem wszyscy milczą..... I to od najmłodszych lat....

Zapalił nowego papierosa i uśmiechnął się niedbale:

— Zna pan ten rodzaj okropnych naprawdę dzieci.... Żadne uwagi, żaden choćby najdłuższy pobyt w piwnicy, żadne kary nie potrafiły zmienić mego usposobienia.... Zawsze cierpiałem na potrzebę bezgranicznej szczerości.... Miewałem już z tego powodu najróżniejsze przykrości. Napewno będę jeszcze je miał...

Uśmiechnął się.

— Moja bezczelność nie ma miary, kiedy wzywam innych do takiej samej szczerości, jak moja. Niech pan przyzna, drogi panie, że jest pan z policji i że nie ma pan najmniejszego zamiaru kupować samochodu... choćby nawet tak dobrego jak Löwe!...

Ponieważ Malaise milczał zakłopotany, Armand ciągnął wesoło dalej:

— Niech pan się nie chmurzy!... Przypominam pan różnych starszych panów, którym, będąc dzieckiem, powtarzałem to, co nieprzyjemnego mówili o nich rodzice.... Nic mnie nie obchodziło, że ściągam na siebie gromy całej rodziny.... Chciałbym tylko, żeby pan nie wtajemniczał ojca w to wszystko... Już i tak nie dużo mu pozostało życia.... nie?...

— Ma pan rację — rzekł inspektor.

— Inni niech sobie sami dają radę!... Nie odczuwałem nigdy dla Leona nadmiernego uczucia, ale gdyby to miało być morderstwo, należałoby to wyświetlić... Zawsze, jak panu mówiłem, byłem zwolennikiem prawdy...

— Ale — zapytał Malaise — w jaki sposób doszedł pan do tych wątpliwości co do jego śmierci? Przypuszczam, że z nikim pan o tem nie rozmawiał?

— Żeby mnie rozszarpali? Dziękuję bardzo!

— Czy to okoliczności śmierci brata pana wydały się panu podejrzane? Mówiono mi, że nie było pana pana w domu, gdy...

— Tak, gdy wróciłem, nie żył już. Przeciwnie, okoliczności, o których pan mówi, przekonywały mnie o niesłuszności moich podejrzeń. Jak przypuścić działanie zbrodniczej ręki wtedy, kiedy nikt nie był przy Leonie w chwili jego śmierci?...

— Nie myślał pan nigdy, że to trucizna?

— Nie tego nie myślałem — odpowiedział Armand po chwili. — I teraz jeszcze przyznaję, że nie rozumiem, jaką mogłaby odegrać rolę...

— Dlaczego?

— Zdaje mi się, że powolna trucizna działałaby inaczej, zapewne już wcześniej wywołałaby zaburzenia w jego zdrowiu? Myślę też, że żadna powolna trucizna nie była powodem jego nagłego zgonu.... A środek piorunujący to mi się również wydaje niemożliwe.... Jak się panu zdaje, co mógłby Leon zażyć, lub co mogli mu podsunąć?

— Mówiłem sobie to wszystko — rzekł zamyślony Malaise. — Jednak zachowałem przeświadczenie.... Na czem oparł pan swoje podejrzenia?

D. c. n.

PIERWSZY
TELE - KINEMATOGRAF.

Gorliwy pionier telewizji, profesor Baird, umieścił na szczycie jednej z wieżyc Cristal Palace'u w Londynie projektor kinematograficzny dla obrazów przesyłanych drogą radjową. Fale eteru, użyte przez prof. Bairda, są falami krótkiemi, odznaczającemi się — jak to stwierdził Marconi — wielką łatwością użycia. Fale te mają dotychczas niewielkie zastosowanie, co pozwala je użyć do modulacji obrazów na szerokim odcinku taśmy. Słabą ich stroną jest wszakże ta okoliczność, że materjalne przeszkody znacznie je osłabiają, wskutek czego transmisja filmów może się odbywać jedynie w horyzoncie optycznym. Jest to niezaprzeczenie defekt dość poważny, gdyż tele - kinomatografja interesuje nas głównie tem, że odtwarza dla naszego wzroku rzeczy, które się dzieją gdzieś daleko na kuli ziemskiej. Musimy się jednak godzić z usterkami kinematografu przyszłości ze względu na jego wiek niemowlęcy.



W czasie wielkiej loterji irlandzkiej odbyły się, jak corocznie, wielkie manifestacje w Dublinie, w czasie których wieziono przez ulice miasta olbrzymiego „konia trojańskiego", co symbolizuje umowę zarządu loterji z przedsiębiorstwem jesiennych wyścigów, które część dochodu swego oddaje na cele loterji.

DROBNE OGŁOSZENIA

POJĘTNY SYNALEK.

Ojciec: — Nie rozumiem doprawdy, czemu jesteś takim leniuchem. Dla mnie praca jest zawsze przyjemnością.

Syn: — Ale mówisz też zawsze, że nie żyjemy na świecie tylko dla przyjemności.



Amerykański uczony prof. Tomasz Hunt Morgan otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla za pracę naukową w zakresie medycyny.



Milicja faszystowska w czasie akcji ratunkowej po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło niedawno okolice Rzymu. Na ilustracji widzimy głęboką szczelinę, w którą zapadło się kilka domów, przyczem nie obeszło się bez ofiar w ludziach.

DROBNE OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem koszt...

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz nadatkowy dopłaca się po 5 g.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI